



HCC 2021: Specjalizacje lekarskie

15 czerwca 2021 r. członek Prezydium Naczelnej Rady Lekarskiej Jerzy Friediger wziął udział w panelu szóstej edycji Kongresu Wyzwań Zdrowotnych (Health Challenges Congress – HCC, 14-16 czerwca 2021 r.) pt. „Specjalizacje lekarskie”.

„77 specjalizacji to jest chyba rekord europejski.” – rozpoczął przedstawiciel samorządu lekarskiego, zastanawiając się czy taka ilość jest rzeczywiście potrzebna, biorąc pod uwagę fakt, że każda z nich zajmuje tyle samo czasu i są w większości przypadków traktowane równorzędne. „Wśród nich są specjalizacje od jednej choroby. Wśród nich jest szereg specjalizacji, których nikt dotąd nie podjął i to już świadczy o tym, że ten system specjalizacji jest złym systemem.” – wyliczał.

W opinii dr. Friedigera lepszym rozwiązaniem byłoby nadanie lekarzom usankcjonowanych, określonych kompetencji po odbyciu danego okresu specjalizacji. Zwracając uwagę na sytuację kadr medycznych w Polsce zaproponował powrót do dwustopniowych specjalizacji lub rozdzielenia ich na ogólne i szczegółowe. „Obawiam się i zresztą widać to wyraźnie, że zabraknie nam chętnych na specjalizacje tzw. szerokie, czyli zabraknie nam chętnych do specjalizacji z interny, do specjalizacji z pediatrii, do specjalizacji z chirurgii ogólnej. Że koleżanki i koledzy kończący studia będą woleli od razu skierować się na specjalizację wąską, która wymaga poświęcenia na pewno mniej energii w pracy niż specjalizacja szeroka.” – komentował.

W odpowiedzi na pytanie czy niektóre specjalizacje zaczną zanikać lub czy już ten proces się rozpoczął, dr Friediger podał przykład specjalizacji z chorób zakaźnych – niepopularnej wśród młodych lekarzy, w której średnia wieku przekracza 50 lat, przez co zapewne prawdopodobnie zaniknie. Wyszczególnił także specjalizacje takie jak angiologia czy hipertensjologia, które jego zdaniem powinny być częścią odpowiednio interny i kardiologii.

Członek PNRL przestrzegł, że zwiększona liczba specjalizacji sprawia, że jest za mało lekarzy specjalistów z dziedzin, które są niezbędne do funkcjonowania szpitali. Ten problem jest już obserwowany z zakresu anestezjologii, radiologii, neonatologii. Według dr. Friedigera lekarze nie chcą być specjalistami z tych obszarów medycyny ze względu na ogromny zakres wiedzy i umiejętności, odpowiedzialności oraz aktualne wymogi związane z prowadzeniem dokumentacji, która zabiera czas dedykowany pacjentom.

Odnosił również wrażenie, że apele samorządu lekarskiego i innych organizacji medycznych o zmniejszenie obciążeń administracyjnych są po prostu ignorowane, a zamiast ograniczenia biurokracji proponuje się wprowadzenie nowej funkcji w systemie ochrony zdrowia – asystenta medycznego. „Czyli nie zmniejszenie ilości dokumentacji a zatrudnienie osobnych ludzi po to, aby tę dokumentację prowadzić. Wydaje mi się, że to nie tędy droga.” – odpowiedział dr. Friediger.

Podsumowując cały panelu reprezentant samorządu lekarskiego stwierdził, że system kształcenia podyplomowego i specjalizacyjnego wymaga bardzo głębokiej przebudowy.

Pełny zapis panelu:

[Relacja Gazety Lekarskiej](#)

